

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



NAPADLI NA STACJE BENZYNOWE I WPADLI

Data publikacji 31.08.2008

Napadli na podlaskie stacje paliw. W ciągu jednego dnia zaatakowali dwie z nich. Policjanci zatrzymali wszystkich sprawców. Pięciu z nich w wieku 18 - 26 lat zostało tymczasowo aresztowanych, wobec szóstego zatrzymanego, 17-latka, prokuratura zastosowała poręczenie majątkowe.

W nocy ze środy na czwartek w ubiegłym tygodniu kilku mężczyzn wtargnęło do jednej ze stacji paliw w Hajnówce. Grożąc scyzorykiem zażądali od zaskoczonych pracowników wydania pieniędzy. Gdy czterej napastnicy ruszyli w kierunku kasy, w jej obronie stanęli dwaj pracownicy. Doszło między nimi do szarpaniny, w trakcie której jeden ze sprawców rozbitą butelką zranił w ręce mężczyznę broniącego gotówki. Ze skradzioną kwotą 500 zł napastnicy uciekli do czekającego na nich na zewnątrz samochodu i odjechali. Kolega rannego natychmiast telefonicznie powiadomił o tym miejscową komendę.

Policjanci od razu przystąpili do działania. W ciągu kilku godzin wytypowali pierwszych podejrzanych i jeszcze tego samego dnia po południu ustalili miejsce pobytu dwóch z nich. Podejrzani o napad, 19 i 26-letni mieszkaniec okolic Zabłudowa, zostali zaskoczeni na drodze w pobliżu domu. Policjanci zatrzymali ich w trakcie jazdy mercedesem, którego użyli w czasie napadu. Wczesnym rankiem następnego dnia, gdy hajnowscy funkcjonariusze tropili pozostałych na wolności przestępców, do Policji wpłynął sygnał o napadzie na kolejną stację benzynową - tym razem w Boćkach koło Bielska Podlaskiego. Ze zgłoszenia wynikało, że o świcie do budynku wtargnęło 3 zamaskowanych sprawców, którzy grożąc pistoletem chcieli zmusić obsługę do wydania gotówki. W trakcie zamieszania jeden z rabusiów wystrzelił z pistoletu w monitor. To wystarczyło, by pracownik zorientował się, że pistolet to wiatrówka i zerwał przestępcy z głowy kominiarkę. Po krótkiej szarpaninie napastnicy zbiegli.

Tym razem do działania ruszyli policjanci z Bielska Podlaskiego. Jednak ich ustalenia wykazały, że napad rzeczywiście miał miejsce kilkanaście godzin wcześniej niż to wynikało ze zgłoszenia. Okazało się, że do napadu w Boćkach doszło po południu tego samego dnia, w którym sprawcy zaatakowali stację w Hajnówce a nie następnego rano - jak zgłosili to pracownicy stacji benzynowej. W szczegółowej rozmowie z funkcjonariuszami wyznali, że początkowo nie chcieli tego zgłaszać ale zmienili zdanie gdy wyszło na jaw, że w trakcie zdarzenia uszkodzony został wartościowy monitor.

W ciągu kilku kolejnych dni policjanci z Hajnówki zatrzymali wszystkich pięciu sprawców pierwszego z napadów w wieku od 18 do 26 lat. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim tymczasowo aresztował ich na 3 miesiące. Czterech spośród zatrzymanych mężczyzn podejrzanych jest również o udział w drugim z napadów, w którym dodatkowo wspomógł ich zatrzymany przez policjantów z Bielska Podlaskiego 17-letni brat jednego z nich. Wobec niego Prokurator Rejonowy w Bielsku Podlaskim zastosował środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego.

Nagranie audio plik mp3 - mówi podinsp. Andrzej Baranowski z podlaskiej Policji

Aby odtworzyć nagranie włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik plik mp3 - mówi podinsp. Andrzej Baranowski z podlaskiej Policji](#) (format mp3
- rozmiar 2.33 MB)